

GDY WÓDZ ODCHODZIŁ W WIECZNOŚĆ...

ALBUM PAMIĄTKOWE UROCZYSTOŚCI
POGRZEBOWYCH JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO
W WARSZAWIE I KRAKOWIE.



CENA
50
GR.

PRZESTAŁO BIĆ W NARODZIE WIELKIE SERCE. ZAGASŁY
NA ZAWSZE OCZY JARZĄCE SIĘ POD GĘSTEMI ŁUKAMI
BRWI. CISZA ŚMIERCI LEĞŁA NA OBLICZU WODZA NARODU
I CAŁUNEM BEZGRANICZNEGO SMUTKU SPOWIŁA POLSKĘ.
UMARŁ W DNIU 12 MAJA 1935 ROKU W SWEJ SAMOTNI
W BELWEDERZE PIERWSZY MARSZAŁEK POLSKI JÓZEF PIŁSUDSKI.
CAŁY NARÓD POLSKI WSZĘDZIE, GDZIE TYLKO ROZBRZMIEWA
MOWA POLSKA, WSZĘDZIE GDZIE DOCIERA MYŚL POLSKA,
PRZYJĄŁ TEN CIOS JAK DOPUST BOŻY, JAK KRWAWĄ MEKĘ.
W TĘ CZARNĄ ŻAŁOBĘ, W TĘ NOC GŁĘBOKĄ, KIREM
SPOWITĄ A ROZŚWIETLONĄ KRWAWE MI ZNICZAMI
POGRZEBOWYCH OGNI, WESZŁA DOSTOJNA CISZA WSPOMNIEN.
WSPOMINAMY WIELKIEGO MEŻA. PÓJDIEMY DZIŚ JEGO OSTAT-
NIĄ DROGĄ. PÓJDIEMY OD ŁOŻA BOLEŚCI I ŚMIERCI, DROGĄ
Z BELWEDERU DO KATEDRY ŚW. JANA, PRZEZ POŁA MOKOTOW-
SKIE, ULICAMI GRODU JAGIELLONÓW AŻ NA KRÓLEWSKI WAWEL.
NIECH GARŚĆ OBRAZÓW Z TYCH WIEKOPOMNYCH
DNI, KIEDY KRWAWIŁA SIĘ DUSZA NARODU
W TRAGICZNEJ ŻAŁOBIE, BĘDZIE SKROMNĄ PAMIĄTKĄ.



R. 1914

1867

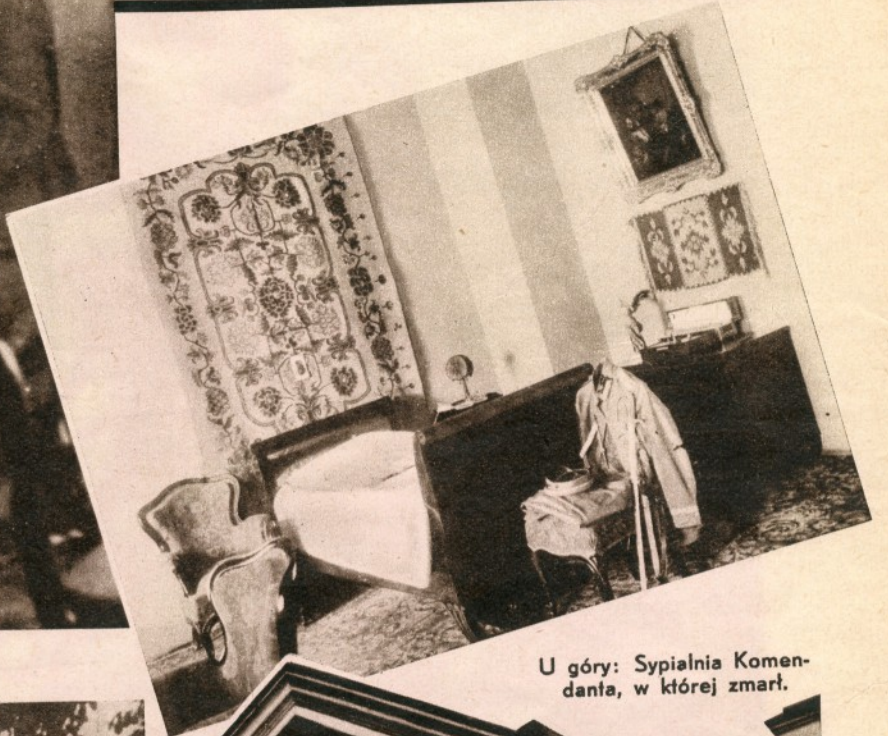
1935

43

BELWEDER SAMOTNIA KOMENDANTA



Codzienny trud dla Polski.



U góry: Sypialnia Komen-
danta, w której zmarł.



Pałac Belwederski.



U góry: Gabinet Marszałka. W głębi łóżko, na którym
sypiał krótko, po nocach spędzanych przy pracy.

Na prawo: Wejście do Pałacu Belwederskiego.

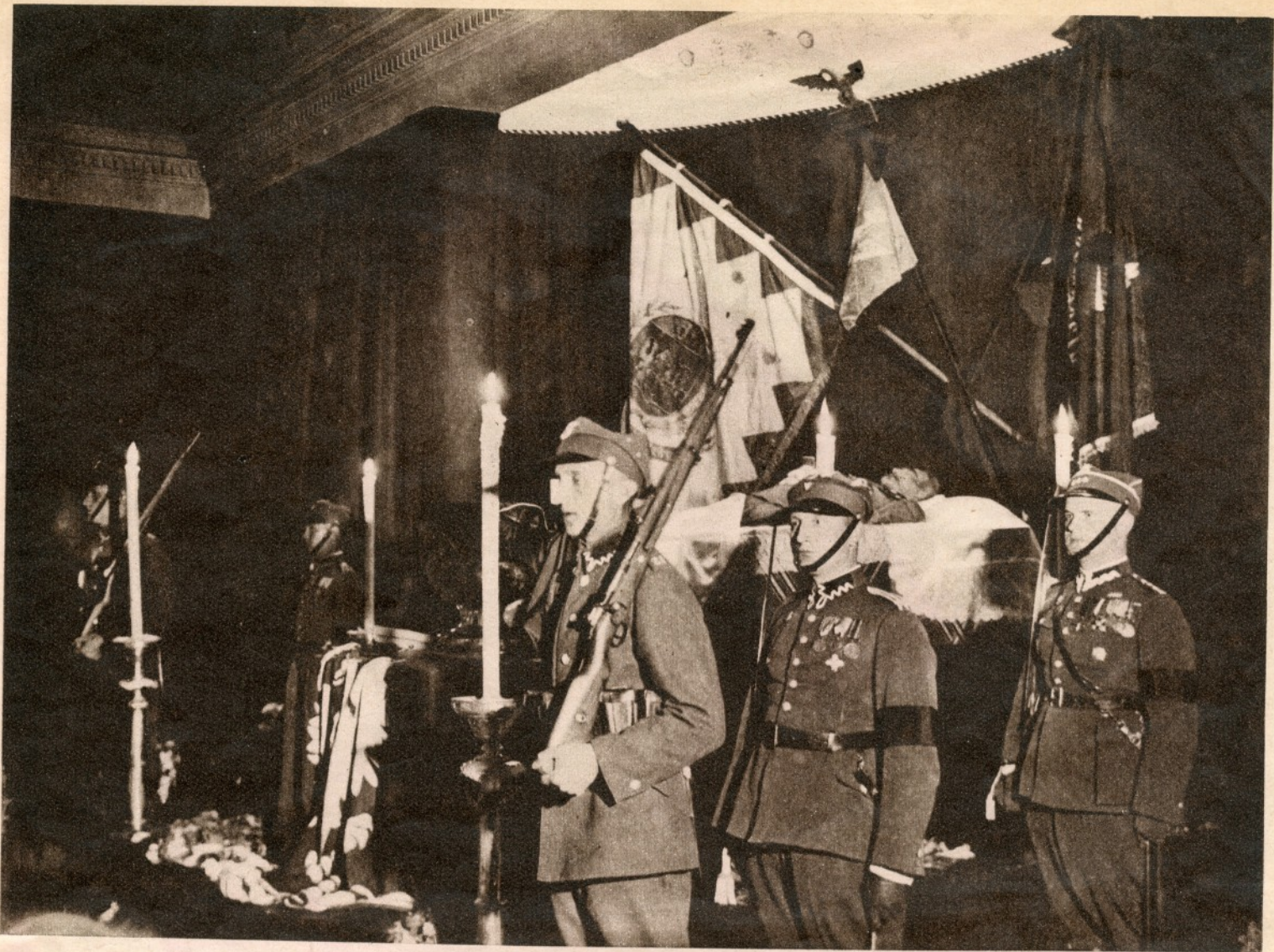


Dnia 20 marca 1935 roku Marszałek powrócił z Wilna, gdzie bawił na grach wojennych, do Warszawy. Jakkolwiek śmiertelna choroba już wówczas trawiła Jego niespożyty, jak się zdawało, organizm, Marszałek nie myślał o swem cierpieniu i dolegających Mu bólach strasznych, lecz z niezłomną wolą trwał na posterunku — zawsze w pracy, zawsze czynny i czujny, nie mający chwili dla Siebie. — Mamy przed oczyma wzór prawego Obywatela, który dla Siebie nie miał i nie żądał niczego, a wszystko dał Polsce. Fotografia, którą reprodukuje, jest ostatnim zdjęciem, dokonane za życia Wodza i przedstawia temsamem cenny dokument historyczny.



Późny wieczór 12 maja 1935. Belweder tonie w mroku, tylko drzwi wejściowe są jasno oświetlone. W głębi pałacu, ofocznony lekarzami Marszałek walczy ze śmiercią.

46

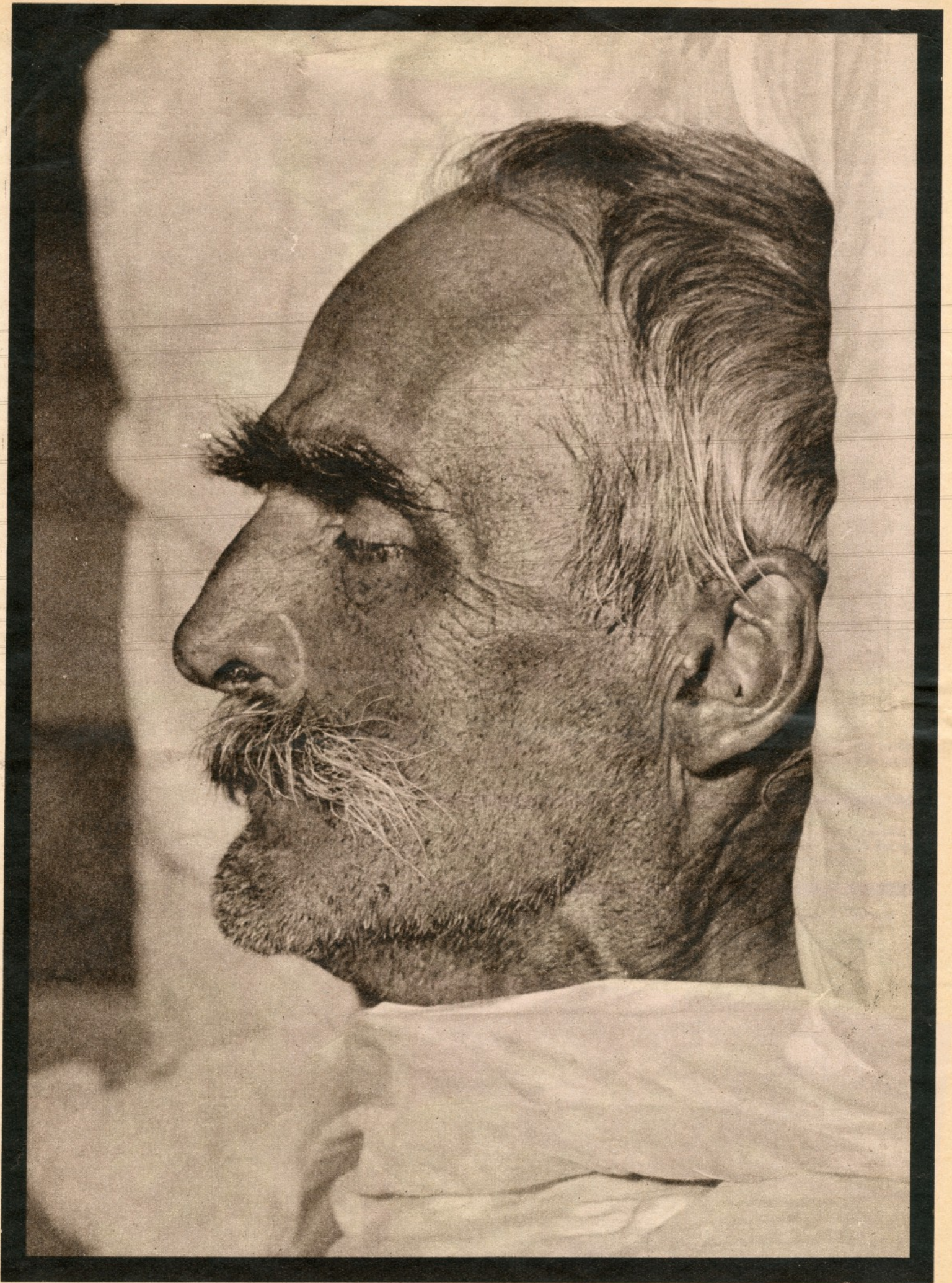


U góry: W salonie belwederskim, przemienionym na żałobną kaplicę, pod sztandarami bojowników o wolność z 1831 r., 1863 r. i Legionów Polskich, ułożono śmiertelne szczątki Wodza.

Na prawo: U stóp trumny złożono w urnie serce Komendanta, to serce, które tak bardzo Ojczyznę kochało, a które spocznie w Wilnie przy prochach Matki. Przy urnie szabla, buława i maciejówka.

U dołu: Z ryngrafem Matki Boskiej Ostrobramskiej w dłoniach.





48



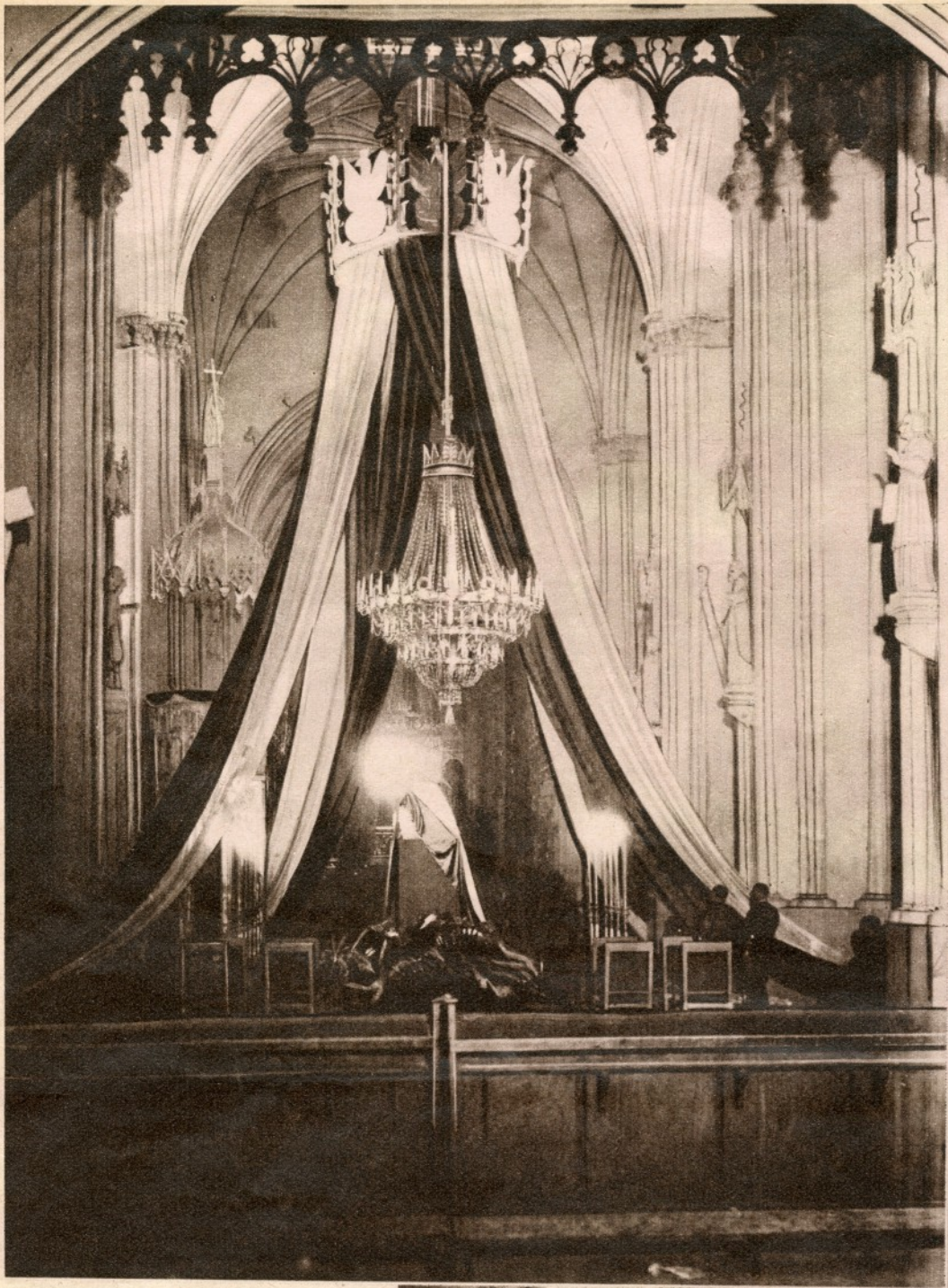
U góry: Na barkach inspektorów armji wypłynęła trumna z pałacu na dziedziniec Belwederu. Otoczyli ją zwartym kołem oficerowie. Stanął przed nią na baczność Rząd Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Marszałek poraz ostatni przejedzie ulicami Warszawy.



U dołu: Do wrót Świątyni Pańskiej, za próg Katedry św. Jana w Warszawie przyniesiono trumnę kryjącą śmiertelne szczątki Wodza.

U góry: W krwawym blasku pochodni wojsko prezentuje broń. Położono na lawecie najdroższe relikwie. Tłum żałobny w ciszy i głębokim skupieniu, patrzy na spowitą sztafardem trumnę, na której na wstędze „Virtuti Militari” buława leży marszałkowska, maciejówka i szabla.





Na lewo: Trumna ze zwłokami Marszałka w katedrze św. Jana w Warszawie. Okryta sztandarem narodowym, spoczywała na katafalku zasłanym purpurą. Zgóry spływały 4 flagi żałobne i 4 flagi narodowe, związane u szczytu w baldachim srebrną koroną utworzoną z orłów legionowych.



Na prawo: Pełna skupienia i żalu ludność stolicy falą nieprzerwaną płynie do katedry św. Jana w Warszawie, aby złożyć ostatni hołd Wielkiemu Zmarłemu.



U góry: Trumna na ramionach ministrów. Widoczni premier Sławek, min. Kaliński i min. W. Jędrzejewicz.



Z prawej: Z katedry św. Jana z której szczytu aż ku ziemi spływała narodowa flaga z godłem państwowym, wynieśli na ramionach trumnę członkowie rządu. Postawili ją na krzyżu lawety. Sześć czarnych rumaków prowadzonych za uzdy przez oficerów pociągnęło ten rydwan pełen tragicznego wyrazu przez ulice Warszawy ku polom mokołowskim.



U góry: Wsparta na ramieniu generalnego inspektora armji gen. Rydz-Śmigłego kroczy za trumną p. marszałkowa Piłsudska. Za nią idzie córka Wanda, której towarzyszy insp. armji gen. Sosnkowski.



U góry: Rodzina Marszałka w żałobnym pochodzie. Pierwszy z prawej b. min. Jan Piłsudski.



U góry: Wśród gęstych szpalerów ludności płynie Krakowskim Przedmieściem trumna spoczywająca na lawecie.



Inspektor armji gen. Orlicz Dreszer na czele konduktu.



Spieszony szwadron 1 p. szwoleżerów. Za nim koń Marszałka.



Przedstawiciele armii rumuńskiej i francuskiej niosą najwyższe odznaczenia Marszałka, nadane Mu przez szefów tych państw.



Grupa przedstawicieli państw obcych. Idą: premier pruski Goering, ambasador Niemiec Moltke, poseł belgijski Davignon.



Za rodziną Marszałka, w żałobnym pochodzie postępuje Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

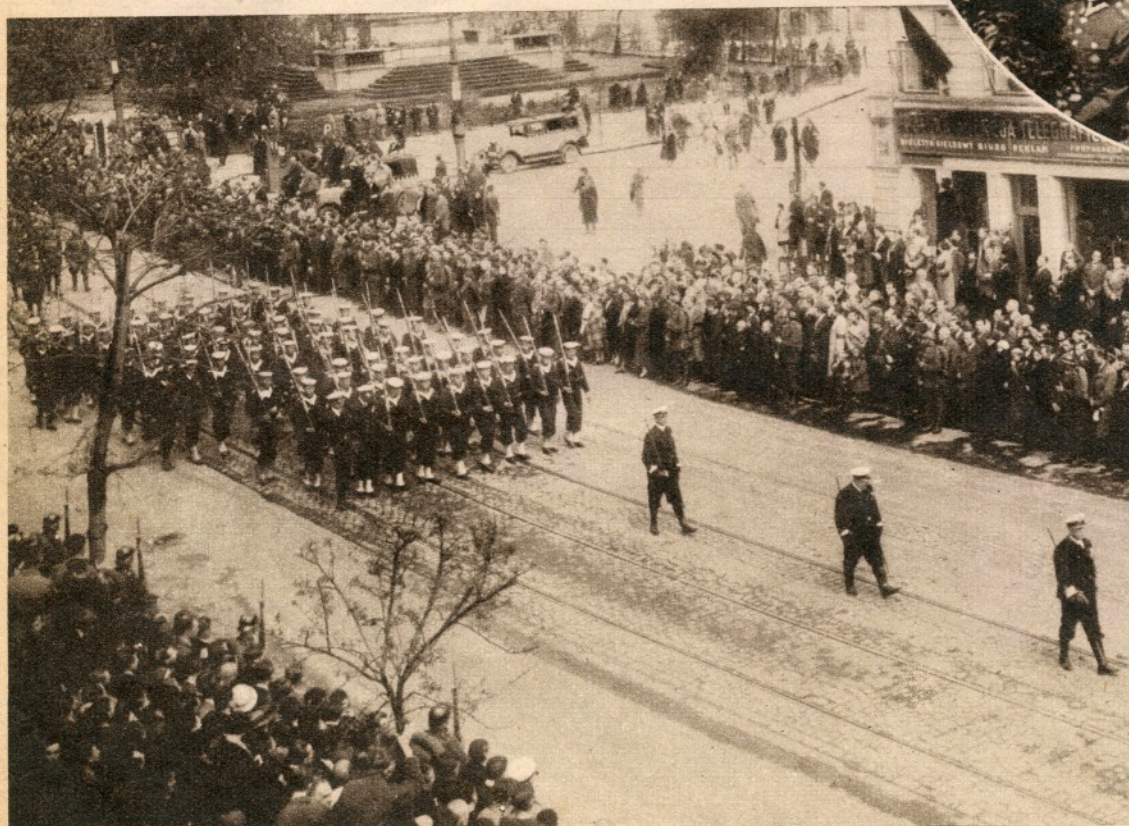
53



Grupa generałów w żałobnym orszaku. Wśród nich widzimy gen. Żeligowskiego, Osińskiego, Norwid-Neugebauera, Rómmła, Sławoj-Składkowskiego, Narbutt-Łuczyńskiego i innych.



U dołu: Kompanja marynarzy w kondukcje.



W kole: Delegacje niosące wieńce.

NA POLU MOKOTOWSKIM



U góry: Marszałek Francji Pétain wśród reprezentantów państw obcych.



Grupa przedstawicieli państw obcych. Na pierwszym planie min. Goering, za nim, z odkrytą głową ambasador niemiecki hr. Moltke, obok ambasadora oficerowie niemieccy. W głębi widać delegację austriacką i czechosłowacką oraz członków delegacji innych państw.



Oficerowie zagraniczni i polscy dźwierzą ordery i odznaczenia Marszałka.

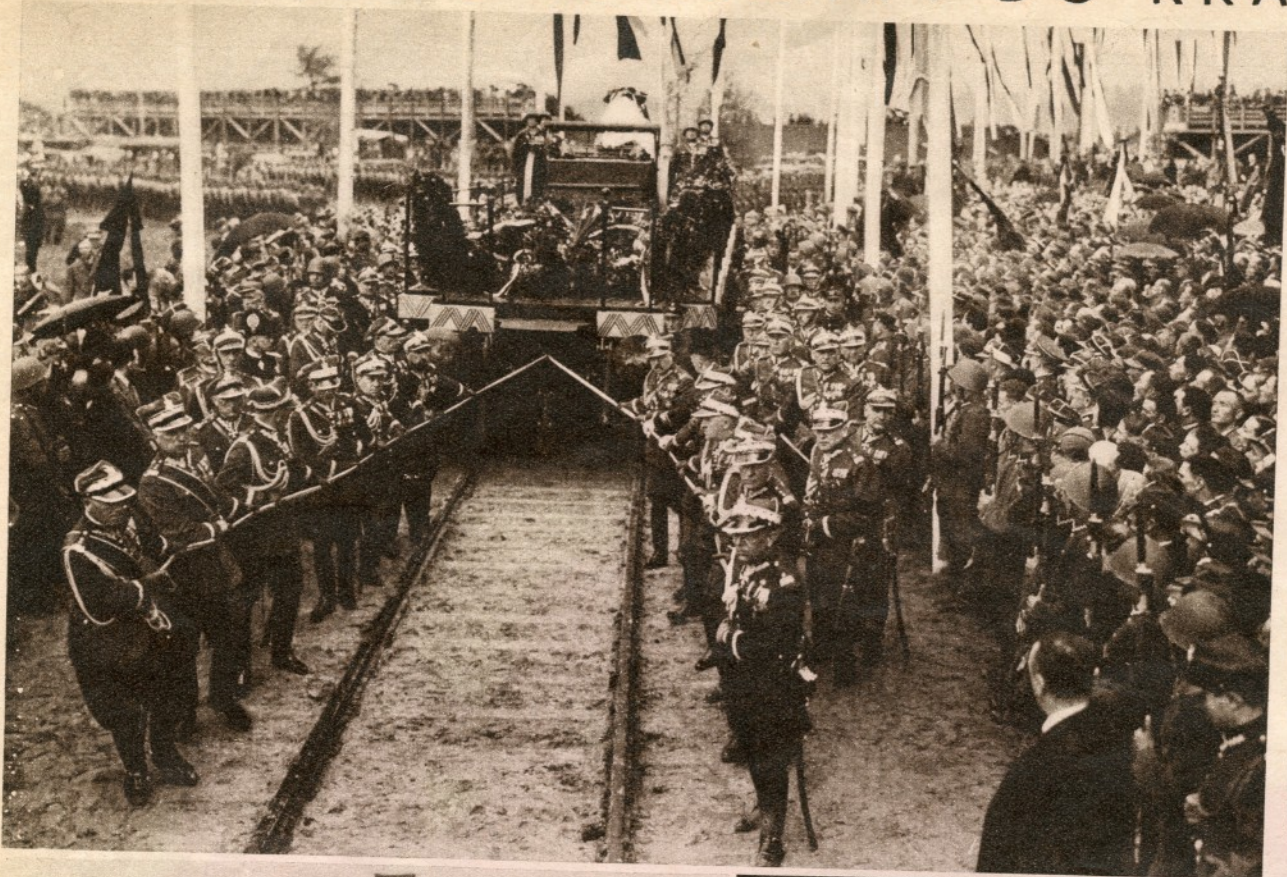
Na wysokim kopcu, usypanym na wzór zbiorowych mogił żołnierskich, okrytym darnią, wieńca



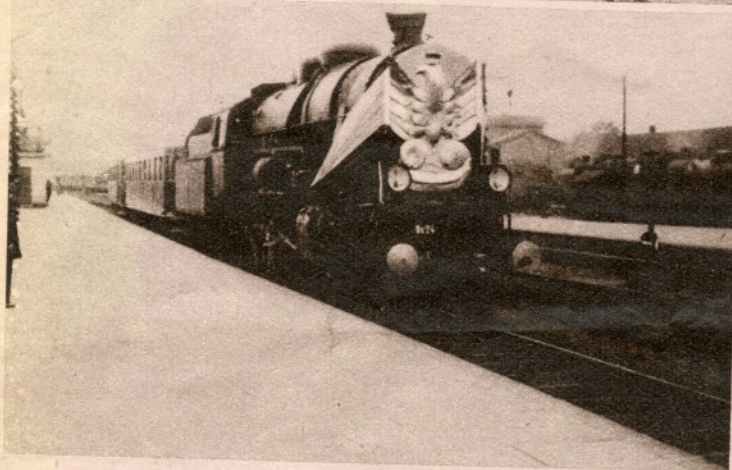
mi i kwieciami, na polu Mokotowskim, stanęła żałobna laweta z śmiertelnymi szczątkami Wodza



W DRODZE Z WARSZAWY DO KRAKOWA

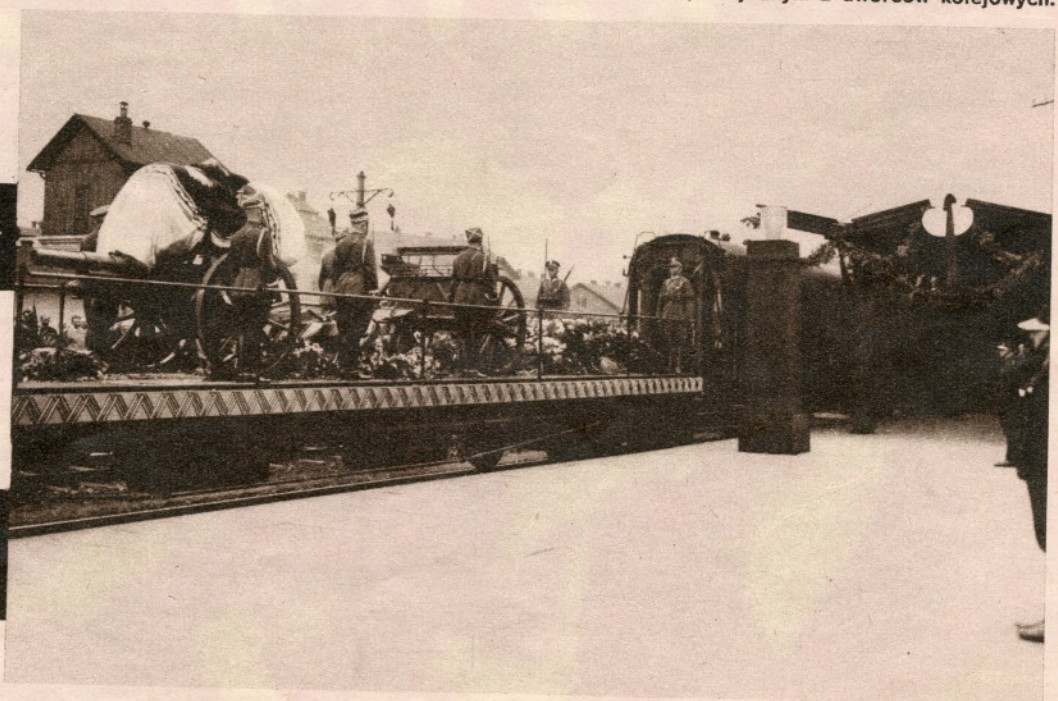


Na lewo: Generałowie ciągną platformę kolejową, na której ustawiono ławę z trumną, z Pola Mokotowskiego na dworzec. Dwaj pierwsi z lewej: generałny inspektor gen. Rydz-Śmigły i insp. armji gen. Sosnkowski.

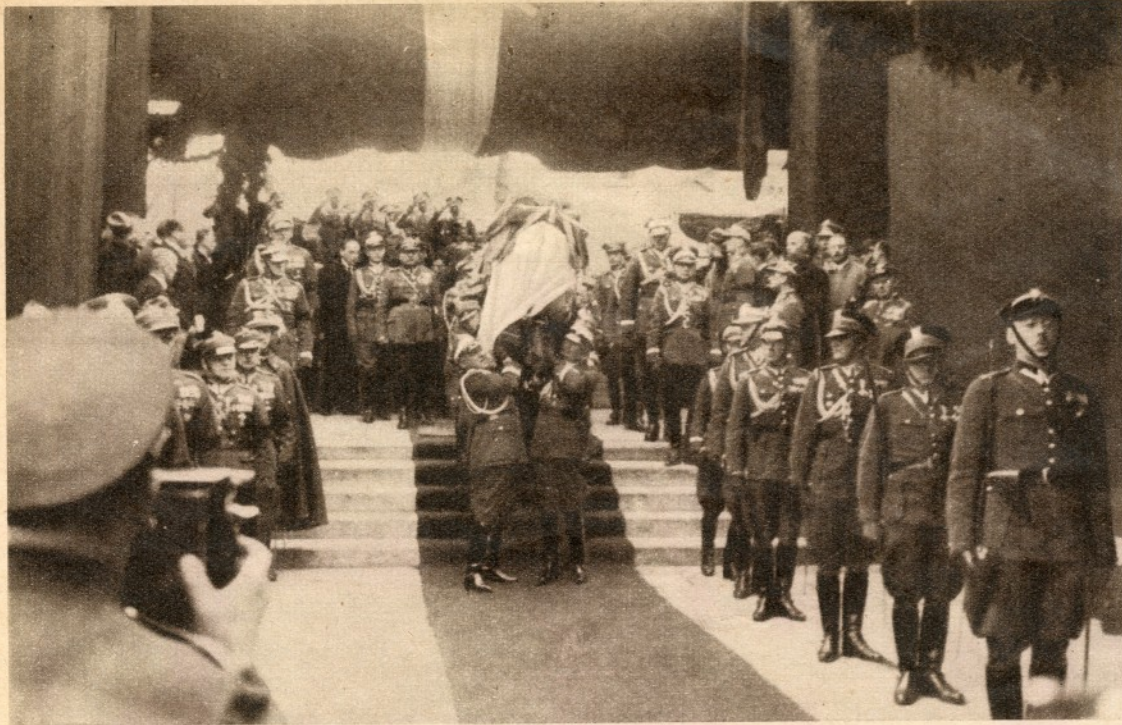


W drodze do Krakowa, na jednym z dworców kolejowych.

U góry: Żałobny pociąg wjeżdża na dworzec krakowski.



Na prawo: Na peronie dworca krakowskiego stanęła platforma z trumną. Wartę honorową trzymają generałowie.



Na lewo: Generalowie wnoszą trumnę z dworca w Krakowie.

U dołu: Czoło konduktu pogrzebowego z metropolitą księciem Sapięgą i biskupem polowym Ks. Gawliną na czele, wyłania się z pod bramy żałobnej, wzniesionej przed budynkiem dworca zachodniego w Krakowie



P. Prezydent Rzeczypospolitej zajął miejsce w konducie pogrzebowym. Obok P. Prezydenta stoi szef protokołu dyplomatycznego hr. Romer.



SS. Miłosierdzia w konducie pogrzebowym przed gmachem dworca głównego.



59



Czolo konduktu pogrzebowego z duchowieństwem opuszcza dworzec kolejowy i kieruje się w głąb miasta Krakowa.



Delegacja w polskich strojach narodowych.



Oficerowie marynarki polskiej.



Fragment z grupy przedstawicieli nauki i sztuki polskiej. Stoją od lewej: b. rektor Uniw. Jag. Prof. Kutrzeba, Wacław Sieroszewski, Kaden-Bandrowski i inni.



Delegacje ze sztandarami i nieprzeliczone tłumy publiczności na ul. Lubicz.

Na lewo w kole: Panią Marszałkową Piłsudską prowadzi pod rękę Gen. Inspektor Sił Zbrojnych Gen. Rydz-Smigły.

U dołu: Trumna Marszałka na lawecie, ciągniętej przez 6 karych koni, mija Barbakan.



61

U dołu: Prastarym
rynkem grodu Ja-
giellonów kroczą
poczty sztandarowe
wszystkich pułków.



Na lewo;
Księżęta kościoła
katolickiego: Księżę
metropolita Sapie-
ha (w tyle) i biskup
polowy ks. Gawlina
poprzedzają żałob-
ny rydwan.



Dostojnicy kościoła grecko-katolickiego w pochodzie.



Przedstawiciele duchowieństwa prawosławnego i ewangelickiego.



Stary towarzysz Marszałka premier Sławek poprzedza pochód dostojników państwowych. Za nim postępują marszałkowie Sejmu i Senatu, b. premierowie, członkowie rządu grupa podsekretarzy stanu, w której idzie prezydent król. stoł. miasta Krakowa dr. Kaplicki.



W owalu: Francja przysłała na pogrzeb Marszałka Piłsudskiego ministra Laval'a i sędziwego marszałka Petain. Kroczyli obaj w pochodzie w grupie reprezentantów szefów państw obcych.



Na prawo: Zakony katolickie w pochodzie na tle Sukiennic.



W owalu: Rektorowie wyższych uczelni w togach. U góry na lewo: Prezydenci i wiceprezydenci miast polskich.



Reprezentant regenta Węgier Eksk. Nanassi Megay w otoczeniu delegatów armji: gen. Lichteneckerta dowódcy dyonu art. im. gen. Bema, płk. Kolomana Ternegga, kpt. Osłowicza i kpt. Tibor Berga.



Reprezentant króla angielskiego feldmarszałek lord Earl of Cavan (z lewej) i reprezentanci armji angielskiej.



Laweta z trumną toczy się wolno ku bramie herbowej Wawelu. Na pierwszym planie, w otoczeniu członków świąty, kroczy Pan Prezydent Rzeczypospolitej.



Jak kwiaty, na tle czerni żałobnej, wyglądały barwne grupy włościańskie.



SZCZEGÓLNIE GŁĘBOKO ODCZUŁA
M Ł O D Z I E Ź
ŚMIERĆ MARSZAŁKA

Na zdjęciu u góry: Harcerze na dziedzińcu Wawelu kroczą w pochodzie żałobnym. Na zdjęciu u dołu widzimy emocjonujący moment zemdlenia dziewczynki, która nie w ścisku i nie w tłoku, lecz ze wzruszenia straciła przytomność.





U stóp pomnika
Naczelnika w
siermiędze, sta-
nęło włością-
stwo Ziemi Kra-
kowskiej.

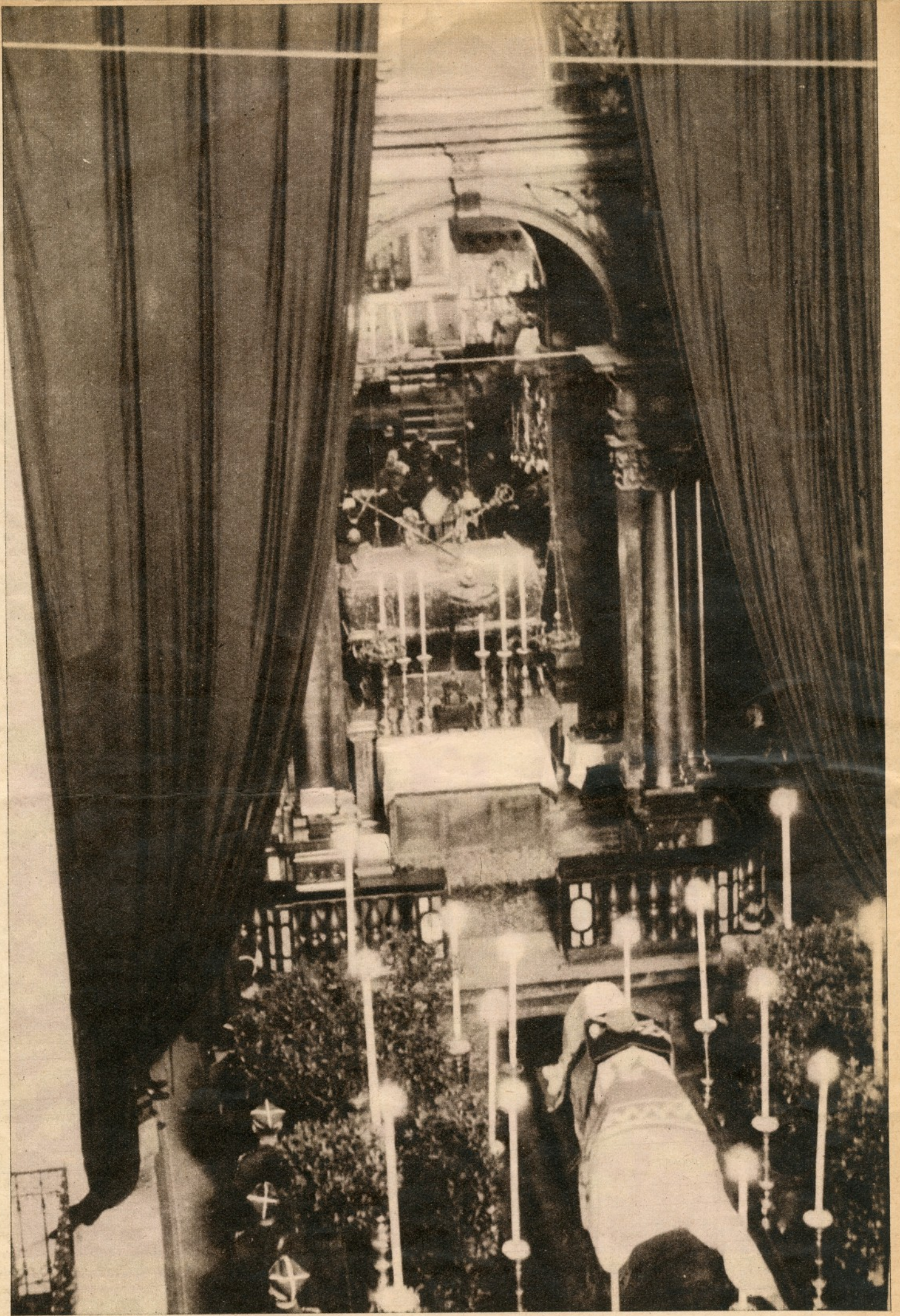
68



Pod broną herbowej bramy przepłynęła trumna na zewnętrzny dziedziniec wawelski. Pochyliły się przed nią sztandary wojskowe w ostatnim poklonie. Jeszcze tylko kilka kroków dzieli ją od wrót świątyni.



Kres ziemskiej wędrówki Marszałka Piłsudskiego. U wejścia do Katedry zatrzymała się trumna. Wojsko sprezentowało broń. Księżę metropolita Sapięha w otoczeniu dostojników kościoła przyjął śmiertelną powłokę Wodza i wprowadzić polecił pod katedralne łuki.



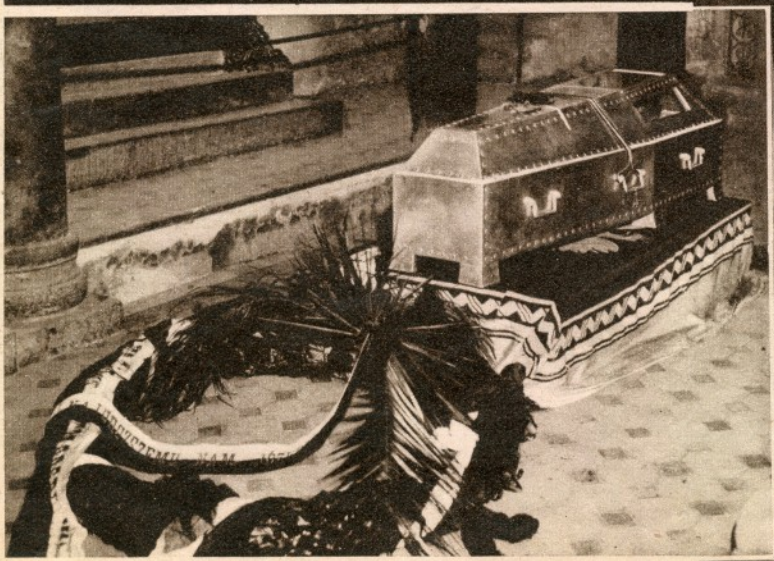
70
Przed trumną świętego Stanisława biskupa, u której Jan III składał buńczuki i sztandary tureckie, zdobyte pod Wiedniem, położono trumnę na katafalku.



U góry: Krypta św. Leonarda w Katedrze na Wawelu, gdzie sta-
nęła srebrna trumna, kryjąca cielesną powłokę Marszałka.
W głębi widoczny sarkofag Jana III.

Na prawo: Generalowie znoszą trumnę do krypty św. Leonarda.
Pierwsi postępują: generalny inspektor sił zbrojnych gen. Rydz-Śmigły
(z lewej) i insp. armji gen. Sosnkowski (z prawej). Obaj przepasani
wstęgami orderu „Polonia Restituta”.

U dołu: Ciało Marszałka ułożono na sen wieczny w srebrnej
trumnie, w którą wprawiono szklane szyby. Trumnę postawiono na
małym podniesieniu, okrytym sztandarem narodowym. U stóp
złożono wieniec od P. Prezydenta Rzplitej.



UMARŁYCH PŁACZĘ
ŻYWYCH WOŁAM!

